

## POSTANOWIENIE

Dnia 7 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Lemańska (przewodniczący)

SSN Marek Dobrowolski (sprawozdawca)

SSN Maria Szczepaniec

w sprawie ze skargi P. M. na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu przed Sądem Najwyższym  
w sprawie o sygn. II KK 60/20,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu bez udziału stron w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej  
i Spraw Publicznych w dniu 7 września 2021 r.,

- 1. stwierdza, że w postępowaniu przed Sądem Najwyższym w sprawie o sygn. akt II KK 60/20 nastąpiła przewlekłość postępowania;**
- 2. przyznaje skarżącemu od Skarbu Państwa - Sądu Najwyższego sumę pieniężną w wysokości 2 000 (dwa tysiące) zł;**
- 3. zwalnia skarżącego P. M. z obowiązku uiszczenia opłaty od skargi;**
- 4. oddala skargę w pozostałym zakresie.**

### UZASADNIENIE

W dniu 6 lipca 2021 r. wpłynęła do Sądu Najwyższego sporządzona osobiście przez P. M. skarga na przewlekłość postępowania toczącego się przez Sądem Najwyższym pod sygn. II KK 60/20. Skarżący wniósł w niej o stwierdzenie przewlekłości postępowania w sprawie, zlecenie sądowi prowadzącemu odpowiednich czynności polegających na wydaniu wyroku we wskazanej sprawie oraz zasądzenie od Skarbu Państwa odpowiedniej sumy w wysokości 20 000 zł. Z

uwagi na długoletni pobyt w więzieniu skarżący złożył także wniosek o zwolnienie go z obowiązkowej opłaty kosztów sądowych. W uzasadnieniu skargi wskazał, że jego pełnomocnik złożył kasację od wyroku i od dwóch lat Sąd nie podejmuje żadnych czynności, co jest niedopuszczalne, tym bardziej, że jak twierdzi skarżący, jest on niewinny.

W odpowiedzi na skargę z 9 sierpnia 2021 r. Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego wskazała, że wniesiona skarga powinna podlegać oddaleniu. W uzasadnieniu odpowiedzi podniosła, że istnieją wątpliwości w zakresie dopuszczalności skargi z powodu niedostatecznego jej uzasadnienia, które nie zawiera wskazania szczegółowych zarzutów świadczących o przewlekłości postępowania.

Następnie Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego przytoczyła najważniejsze okoliczności faktyczne związane ze sprawą II KK 60/20 wskazując, że postępowanie przed Sądem Najwyższym zostało wszczęte wniesieniem kasacji od wydanego wskutek apelacji oskarżonego P. M. wyroku Sądu Okręgowego w W. z 25 czerwca 2019 r., sygn. IX Ka (...), którym utrzymano w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. z 29 grudnia 2015 r., sygn. XIV K (...). Akta wraz z kasacją i odpowiedzią Prokuratora Rejonowego w Ż. przedstawiono Sądowi Najwyższemu 24 lutego 2020 r. Zarządzeniem Przewodniczącego Wydziału II Izby Karnej Sądu Najwyższego z tego samego dnia nie stwierdzono braków formalnych kasacji, zaś akta przedłożono do dalszych czynności sędziemu referentowi. Następnie pismem z 31 marca 2020 r. Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego zwróciła się do Izby Karnej o pilne wypożyczenie akt w związku z pismem skarżącego zakwalifikowanym jako skarga na przewlekłość w sprawie o sygn. I NSP 46/20. Ponadto pismem Przewodniczącego II Wydziału Izby Karnej z 2 kwietnia 2020 r. skarżący został poinformowany o Zarządzeniu Nr 33/2020 z dnia 4 marca 2020 r. Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, mocą którego wstrzymane zostało rozpoznawanie spraw przez Sąd Najwyższy na rozprawach i posiedzeniach niejawnych. Zarówno wniosek o przyspieszenie rozpoznania kasacji, jak i wniosek skarżącego o wstrzymanie wykonania wyroku nie spełniały kryteriów określonych w pkt 1 Zarządzenia nr 6/2020 Prezesa SN kierującego pracą Izby Karnej z 28 marca 2020 r. w sprawie przydziału spraw pilnych w okresie

trwania stanu zagrożenia epidemiologicznego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Dnia 21 kwietnia 2020 r. Przewodniczący II Wydziału w Izbie Karnej zwrócił się do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego o zwrot wypożyczonych 3 kwietnia 2020 r. akt sprawy sygn. II KK 60/20, w związku z posiedzeniem zarządzonym na 28 kwietnia 2020 r., którego celem było rozpoznanie wniosku skarżącego o wstrzymanie wykonania wyroku. Dnia 28 kwietnia 2020 r. Sąd Najwyższy wydał postanowienie o nieuwzględnieniu wniosku skarżącego o wstrzymanie wykonania wyroku. Tego samego dnia zarządzono skierowanie kasacji skarżącego do rozpoznania na rozprawie, której termin nie został wyznaczony do dnia wniesienia skargi.

Odnosząc się do przedstawionego stanu faktycznego Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego stwierdziła, że czas trwania przedmiotowego postępowania od czasu wpłynięcia do Sądu Najwyższego akt sprawy do chwili obecnej wynosi ponad 17 miesięcy. Nie ulega wątpliwości, jej zdaniem, że jest to długi okres oczekiwania na rozstrzygnięcie sprawy. Należy jednak podkreślić, że nieuzasadnione byłoby oczekiwanie uczestnika postępowania rozpoznania jego sprawy niezwłocznie po wniesieniu. Tym bardziej, że w omawianej sprawie długotrwały okres jej rozpoznania wynika z wyjątkowych okoliczności stanu epidemii, który został ogłoszony na terenie Rzeczypospolitej, na krótko przed wniesieniem przez skarżącego kasacji. Następnie Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego przedstawiła sytuację funkcjonowania Sądu Najwyższego w czasie stanu zagrożenia epidemicznego w związku z zakażeniami wirusem SARS-CoV-2. Szczegółowo wskazała na ograniczenia, które spowodowały, że rozpoznanie sprawy nie było wcześniej możliwe. W konkluzji zaznaczyła, że całokształt okoliczności związanych z ograniczonym zakresem funkcjonowania Sądu Najwyższego spowodował daleko idące konsekwencje w terminowym rozpoznawaniu wpływających spraw i spowodował opóźnienia oraz zaległości, których nie sposób w szybkim czasie zlikwidować. Naturalną zatem kolejną rzeczą średni czas rozpoznania spraw kasacyjnych przed Izbą Karną uległ znacznemu wydłużeniu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawowym zadaniem ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r., o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (t.j. Dz.U. 2018, poz. 75; dalej: u.s.przewl.) jest konieczność zapewnienia przestrzegania prawa każdego obywatela do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, które zostało naruszone na skutek działania lub bezczynność sądu (art. 1 ust. 1 u.s.przewl.). Realizacją tego celu jest przysługujące obywatelowi prawo do wniesienia skargi o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jego prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie zmierzające do wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych.

Dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, niezbędna jest zatem w szczególności ocena terminowości i prawidłowości czynności podjętych przez sąd w celu wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie. Dokonując tej oceny uwzględnia się łączny dotychczasowy czas postępowania od jego wszczęcia do chwili rozpoznania skargi, niezależnie od tego, na jakim etapie skarga została wniesiona, a także charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej zawichości, znaczenie dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowanie się stron, a w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania (art. 2 ust. 2 u.s.przewl.).

Zasadniczym celem wprowadzenia wskazanej ustawy jest zapewnienie obywatelowi skutecznego środka ochrony prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie. W przyjętym rozwiązaniu prawnym nie chodzi zatem wyłącznie o samą szybkość postępowania rozumianą jako wartość samą w sobie, ale także o uwzględnienie istoty treści tego prawa wyrażającej się w prawie do rzetelnego procesu, który nakłada na państwa obowiązek zorganizowania systemu prawnego w sposób pozwalający sądom spełnić wszystkie wynikające z niego warunki, łącznie z rozpatrzeniem sprawy w rozsądnym terminie. Prawo do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki mieści się bowiem w pojęciu

prawa do rzetelnego procesu sądowego przewidzianym w art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284 z późn. zm. - dalej: Konwencja). Również kryteria oceny wskazane w ustawie korespondują z tymi, które uwzględnia Europejski Trybunał Praw Człowieka w sprawach ze skarg o naruszenie art. 6 Konwencji w przedmiotowym zakresie.

Przy ocenie, czy długość postępowania w konkretnej sprawie była „rozsądna” w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji, Trybunał wielokrotnie wskazywał na stopień skomplikowania sprawy, zachowanie organów właściwych do jej rozpatrzenia, zachowanie skarżącego oraz znaczenie sprawy dla niego. Ocena Trybunału w zakresie „rozsądnej” długości postępowania jako treści prawa do rzetelnego procesu sądowego wykracza zatem znacznie poza wyłączną ocenę jedynie upływu czasu jego prowadzenia. Ponadto niekiedy Trybunał wskazywał, że ze względu na zupełnie wyjątkowe okoliczności, postępowanie toczące się nawet wiele lat nie będzie naruszać wymagania rozsądnego terminu (zob. wyrok ETPCz w sprawie *Krakoling v. Austria* z 10 maja 2012 r., skarga nr 33992/07). Z kolei, jeśli przewlekłość wynika z nadmiernego nagromadzenia niezłatwionych spraw, dużego ich napływu w krótkim czasie itp., to państwo nie ponosi odpowiedzialności na podstawie Konwencji, jeśli zaległości te są tylko przejściowe i zostały podjęte rozsądnie, szybkie i skuteczne środki zaradcze (zob. wyrok ETPCz w sprawie *Probstmeier v. Niemcy* z 1 lipca 1997 r., RJD 1997-IV, § 64, 66).

Pojęcie przewlekłości postępowania, również na gruncie polskiego prawa, nie jest bezpośrednio zależne od długości toczącego się procesu i okresu oczekiwana na termin rozstrzygnięcia. W ocenie Sądu Najwyższego nie można dokonywać ocen wyłącznie przez pryzmat czasu, jaki upłynął od momentu wniesienia kasacji do momentu wydania prawomocnego rozstrzygnięcia. Przyjmuje się, że przewlekłość jest pojęciem odnoszącym się do konkretnego zdarzenia, które po wnikliwej analizie należałoby uznać za nadmiernie rozciągnięte w czasie i niezasadnie przedłużające się. Co do zasady więc przewlekłość jest pojęciem względnym i zawsze musi być odnoszona do konkretnych realiów sprawy i przyjętego trybu postępowania. Należy także nadmienić, że w orzecznictwie wskazuje się, że jedynie nadmierne odstępstwa od czasu koniecznego do

wykonania określonych czynności sądowych, prac i procedur mogą być uznawane za tworzące stan nieuzasadnionej zwłoki (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 lipca 2017 r., III SPP 33/17).

W tym kontekście rozważenia wymaga wyrażona w odpowiedzi na skargę wątpliwość dotycząca dopuszczalności skargi z powodu niedostatecznego jej uzasadnienia. Zgodnie bowiem z art. 6 ust. 2 u.s.przewl. skarga powinna zawierać: 1) żądanie stwierdzenia przewlekłości postępowania w sprawie, której skarga dotyczy; 2) przytoczenie okoliczności uzasadniających żądanie. O ile skarżący dopełnił pierwszego z powyższych wymogów, o tyle wątpliwości mogą rodzić się w odniesieniu do uzasadnienia skargi, które nie zawiera wskazania szczegółowych zarzutów świadczących o przewlekłości postępowania. Jest to istotne zastrzeżenie tym bardziej, że w orzecnictwie jednoznacznie i wielokrotnie stwierdza się, iż „wskazanie (...) okoliczności uzasadniających skargę na przewlekłość postępowania nie może polegać na zakwestionowaniu ogólnego czasu trwania postępowania, lecz powinno wskazywać na określone czynności procesowe, których sąd nie podjął lub podjął z nieuzasadnioną zwłoką bądź też dokonał ich wadliwie” (postanowienie Sądu Najwyższego z 8 września 2011 r., KSP 10/11; z 10 czerwca 2020 r., I NSP 69/20; z 20 kwietnia 2017 r., III SPP 16/17; postanowienie SA w Krakowie z 14 listopada 2013 r., II S 27/13, LEX nr 1444543).

Należy jednak zgodzić się ze stanowiskiem wyrażonym w odpowiedzi na skargę, że wynikający z art. 6 ust. 2 u.s.przewl. obowiązek przytoczenia okoliczności uzasadniających żądanie stwierdzenia przewlekłości należy traktować bez nadmiernego formalizmu, gwarantując tym samym efektywność krajowego środka służącego do zabezpieczenia prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. W tym kontekście trafnie więc wskazuje się, że „skoro skarga na przewlekłość postępowania jest krajowym środkiem odwoławczym w rozumieniu prawa międzynarodowego, to z tego powodu powinna być ona dostępna i skuteczna. Stąd podnoszenie w praktyce wymagań formalnych skargi do poziomu wymagającego znajomości funkcjonowania polskiego systemu prawnego i to w stopniu umożliwiającym ocenę, czy określone czynności są podejmowane w danej sprawie terminowo oraz prawidłowo - nie jest trafne w świetle standardów wypracowanych przez Europejski Trybunał Praw Człowieka” (postanowienie SA

w Szczecinie z 20 września 2018 r., II S 24/18, LEX nr 2705881). Dodatkowo w realiach niniejszej sprawy należy podkreślić, że znajduje się ona na wstępnym etapie, po jej przyjęciu do rozpoznania i oczekuje na wyznaczenie terminu rozprawy. W tych okolicznościach trudno byłoby wymagać wskazania, jakie szczegółowe okoliczności wiążące się z upływem czasu trwania sprawy powodują jej przewlekłość. Biorąc zatem pod uwagę powyższe ustalenia, pomimo lakonicznego ujęcia kwestii związanych z okolicznościami uzasadniającymi żądanie zawarte w skardze, należy uznać, że nie kwalifikuje się ona do odrzucenia z powodu uchybienia wymogom wskazanym w art. 6 ust. 2 u.s.przewl.

Odnosząc się do meritum skargi należy w pierwszej kolejności zauważyć, że dotyczy ona sprawy kasacyjnej zawisłej przed Sądem Najwyższym, co nakazuje badanie przebiegu postępowania tylko przed tym Sądem, od momentu wpłynięcia akt sprawy wraz z kasacją do daty wystąpienia skazanego ze skargą. Postępowanie przed sądem pierwszej i drugiej instancji - a więc w tym wypadku przed Sądem Rejonowym w W., a następnie przed Sądem Okręgowym w W. – nie może być przedmiotem rozpoznania przez Sąd Najwyższy w ramach niniejszego postępowania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 9 kwietnia 2013 r., WSP 3/13; z 14 czerwca 2019 r., I NSP 40/19; z 12 sierpnia 2020 r., I NSP 84/20; a także uchwała Sądu Najwyższego z 28 marca 2013 r., III SPZP 1/13). Postępowanie przed Sądem Najwyższym w sprawie II KK 60/20 zostało wszczęte wniesieniem kasacji od wydanego wskutek apelacji skarżącego wyroku SO w W. z 25 czerwca 2019 r., IX Ka [...]. Akta wraz z kasacją i odpowiedzią Prokuratora Rejonowego w Ż. przedstawiono Sądowi Najwyższemu 24 lutego 2020 r., a więc czas trwania postępowania w niniejszej sprawie wynosi ponad 17 miesięcy.

Sąd Najwyższy podkreśla, że w orzecznictwie ugruntował się pogląd wskazujący, iż „o przewlekłości postępowania apelacyjnego można zasadniczo mówić w przypadku bezczynności sądu drugiej instancji polegającej na niewyznaczeniu rozprawy apelacyjnej, która trwa co najmniej 12 miesięcy (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2019 r., I NSP 79/18; z 9 stycznia 2018 r., III SPP 56/17; z 22 marca 2017 r., III SPP 7/17; z 12 maja 2005 r., III SPP 96/05; z 16 marca 2006 r., III SPP 10/06; z 21 marca 2006 r., III SPP 13/06; z 14 marca 2007 r., III SPP 3/07). Chociaż powyższe stanowisko odnosi się do

postępowania odwoławczego, to nie ulega wątpliwości, że ma ono walor uniwersalny i dotyczy wszystkich spraw (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 lutego 2021 r., I NSP 188/20). Należy jednak podkreślić, że nierozpoznanie sprawy w okresie roku od jej wpływu do sądu nie pozwala automatycznie uznać, iż w sprawie doszło do przewlekłości postępowania. Czas ten może bowiem być dłuższy „jeżeli zachodzą okoliczności usprawiedliwiające opóźnienie” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 lutego 2021 r., I NSP 188/20). Sam zatem czas trwania postępowania, nawet długotrwały (trwający ponad rok) sam w sobie nie może automatycznie decydować o przyjęciu, że skarga na przewlekłość postępowania jest zasadna (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 maja 2020 r., I NSP 35/20, LEX nr 3008430). Przyczynami uzasadniającymi długie terminy rozpoznawania spraw sądowych nie mogą być natomiast kwestie organizacyjne, stale rosnący wpływ spraw czy niewystarczająca obsada sędziów w danej komórce organizacyjnej sądu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSP 109/20; z 16 lipca 2019 r., I NSP 57/19). Przewlekłość postępowania może więc zostać stwierdzona także w sytuacjach, w których opóźnienie w rozpoznawaniu spraw związane jest z kwestiami organizacyjnymi, choćby sąd i orzekający w nim sędziowie nie ponosili za nie odpowiedzialności.

Należy jednak zgodzić się ze stanowiskiem wyrażonym w odpowiedzi na skargę, że w omawianej sprawie długotrwały okres jej rozpoznania wynikał częściowo z wyjątkowych okoliczności - stanu epidemii. Okoliczności te miały charakter szczególny i były niezależne od organów wymiaru sprawiedliwości. Tym bardziej, że kasacja skarżącego wpłynęła do Sądu Najwyższego na krótko przed ogłoszeniem 14 marca 2020 r. na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego w związku z zakażeniami wirusem SARS-CoV-2. Następnie, po odwołaniu stanu zagrożenia epidemicznego, od dnia 20 marca 2020 r. ogłoszono stan epidemii. Powyższe wiązało się z daleko idącymi ograniczeniami dotyczącymi m.in. funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, których celem było zapewnienie ochrony zdrowia i życia ludzkiego. Polegały one w szczególności na wprowadzonym od dnia 31 marca 2020 r. w art. 15zzs ust. 6 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych

z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. 2020, poz. 374 ze zm., dalej: u.COVID-19) zakazie rozpoznawania zawisłych przed sądami spraw na posiedzeniach jawnych oraz rozprawach, z wyjątkiem spraw zakwalifikowanych ustawowo jako pilnych (nie dotyczy to postępowania w niniejszej sprawie). Przepis ten obowiązywał do 16 maja 2020 r. Powyższe oznacza, że w postępowaniu dotyczącym skarżącego przez ok. 2 miesiące nie było prawnej możliwości rozpoznania sprawy na rozprawie. Bezczynność w tym okresie nie może zatem zostać uznana za nieuzasadnioną. Potwierdzeniem tego jest także treść art. 15zzs ust. 6 u.COVID-19, który przewidywał, że zaprzestanie czynności przez sąd prowadzący postępowanie nie może być podstawą wywodzenia środków prawnych dotyczących bezczynności, przewlekłości lub naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Najwyższy przychylił się jednak do stanowiska skarżącego. Niewątpliwie z analizy przedstawionych dokumentów wynika, że od czasu przesłania akt wraz z kasacją skarżącego do Sądu Najwyższego, tj. 24 lutego 2020 r. do chwili złożenia skargi tj. do 21 czerwca 2021 r. upłynęło niespełna 17 miesięcy. Nie ma także wątpliwości, że w tym czasie nie został wyznaczony termin rozprawy kasacyjnej. Sąd Najwyższy bierze pod uwagę wyjaśnienia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, że długi czas oczekiwania na wyznaczenie rozprawy wynikał z dużej liczby spraw powstałych w wyniku ogłoszenia stanu epidemii i związanych z tym ograniczeń. Należy jednak zauważyć, że przedmiotowa skarga związana jest z jednym z istotnych dla człowieka praw do rzetelnego procesu sądowego, a więc nie może zniknąć z pola widzenia konieczność przestrzegania konstytucyjnych i europejskich standardów w tym względzie.

Sąd Najwyższy uwzględnił także wskazane przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego okoliczności związane z ograniczeniem funkcjonowania sądu z powodu obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego i stanu epidemii COVID-19. Sąd Najwyższy nie zaprzecza, że ograniczenia dotyczące konieczności zdjęcia z wokandy rozpraw i posiedzeń jawnych, wynikające z wejścia w życie przepisów ustawy z dnia 2 marca 2020 r., mogły wpłynąć na przedłużające się

rozpoznawanie spraw, które nie zostały zakwalifikowane jako pilne. Należy jednak zwrócić uwagę, że czas oczekiwania na wyznaczenie przez Izbę Karną Sądu Najwyższego terminu rozprawy kasacyjnej przekracza czas 12 miesięcy. W ocenie Sądu Najwyższego nie ma zatem decydującego wpływu przepis art. 15z z COVID-19, zgodnie z którym w okresie stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID bieg terminów procesowych i sądowych w postępowaniach wskazanych w ustawie nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu na ten okres. Przepis ten został uchylony 16 maja 2020 r. Konsekwentnie należy uznać, że terminy procesowe, których bieg rozpoczął się przed 14 marca 2020 r., uległy zawieszeniu na okres od 14 marca 2020 r. do 23 maja 2020 r. Odjęcie wskazanego okresu dwóch miesięcy i 9 dni, od okresu niemal 17 miesięcy, dzielącego wpływ akt sprawy wraz z kasacją do Sądu Najwyższego oraz nieplanowany termin jej rozpoznania do czasu wpłynięcia skargi, w znaczący sposób nie zmienia oceny Sądu Najwyższego w tym względzie.

Osobną kwestią jest natomiast ocena żądania przez skarżącego przyznania sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za powstałą przewlekłość postępowania. Z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że wysokość sumy pieniężnej musi być proporcjonalna do wielkości zwłoki. Należy także uwzględnić okoliczność, że suma pieniężna zasądzana w związku ze stwierdzoną przewlekłością nie ma na celu wyrównania szkody powstałej na skutek przewlekłości, ale ma stanowić swego rodzaju rekompensatę za zwłokę w rozwlekłym rozpoznaniu sprawy. Jak wskazuje się w orzecznictwie przyznanie „odpowiedniej sumy pieniężnej” na podstawie art. 12 ust. 4 u.s.przewl. pełni także rolę sankcji dla państwa za wadliwe zorganizowanie wymiaru sprawiedliwości (postanowienia Sądu Najwyższego: z 2 marca 2016 r., sygn. akt III SPP 45/16; z 24 lutego 2016 r., sygn. akt III SPP 53/15).

Ustalając wysokość sumy pieniężnej Sąd Najwyższy miał także na względzie treść art. 12 ust. 4 u.s.przewl., który nakazuje przy uwzględnieniu skargi przyznać od Skarbu Państwa sumę pieniężną w wysokości od 2 000 do 20 000 złotych, przy czym jej granica wynosi nie mniej niż 500 złotych za każdy rok dotychczasowego trwania postępowania, niezależnie od tego, ilu etapów

postępowania dotyczy stwierdzona przewlekłość postępowania. Sąd może przyznać sumę pieniężną wyższą niż 500 złotych za każdy rok dotychczasowego trwania postępowania, jeżeli sprawa ma szczególne znaczenie dla skarżącego, który swoją postawą nie przyczynił się w sposób zawiniony do wydłużenia czasu trwania postępowania. W realiach niniejszej sprawy, uwzględniając powstały okres przewlekłości, jak również fakt, że zmierza ona do rozstrzygnięcia Sąd postanowił przyznać rekompensatę dla skarżącego w dolnych granicach przewidzianych we wskazanej ustawie.

W oparciu o art. 623 k.p.k. w zw. z art. 8 ust. 2 u.s.przewl. Sąd Najwyższy zwolnił skarżącego z obowiązku uiszczenia opłaty stałej od skargi, gdyż ze złożonego wniosku wynika, że nie posiada on środków na jej uiszczenie.

Ze względu na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. art. 12 ust. 4 u.s.przewl. orzekł jak w sentencji.